

POLSKA ODRODZONA

ORGAN
KOŚCIOŁA STARO-KATOLICKIEGO

—§— Redakcja i Administracja w Warszawie ul. Łucka 2 m. 13. Telefon 2-84-91. —§—
Konto P. K. O. „Pol. Odr.” 151-854 — Kurii 66-168.

Wiara bez czynów

*Gdzie ta piękna Idea Wszechmocnego Boga,
O której obłudnicy głoszą nam z ambony? ...
Gdzie ten Duch Nieśmiertelny, gdzie zbawienia droga,
Gdzie to wszystko, co głoszą obłudne kanony? ...*

*Hej, wy w białych kołnierzach, ludzkich dusz pasterze!
Co głosicie, że kochać bliźniego należy,
Sporzycie na swe czyny! I powiedzcie szczerze:
„W mamonę świata, w pieniądź, karty i pijaństwo wierzę”*

*W Boga wy nie wierzycie, boć w rzeczywistości
Wiarę wy traktujecie jak źródło dochodu;
Chrystus biednych odziewał z Swej ku nim miłości,
A wy ich obdzieracie, lichwiarze z zawodu!...*

*Już nietylko złodzieje, lecz nawet zbrodniarze
Mnożą się coraz częściej wśród waszej gromady.
I dziwi mnie: dlaczego Bóg was nie ukarze,
Czemu na was nie zeszeł zupełnej zagłady?...*

Eugenjusz Fedorowicz.

Świętość kościoła wymaga uczciwych kapłanów

Dziwią się niektórzy wierni, że od czasu do czasu zostaje usunięty z naszego kościoła ten lub ów niegodny kapłan.

Otóż wyjaśnić należy, że przyczyną usunięcia tego jest nie kościół, ale nieszlachetne postępowanie danego pracownika.

Wszak Jezus uczył jasno i dobitnie. —

„Nie dawajcie psom świętego, ani nie rzucajcie pereł przed wieprze, by ich snąć nie podeптаły nogami swemi i nie obróciwszy się, aby was nie poszarpały.”
(Eg. Mat. VII. W. 6).

Upomnienie więc Najwyższego Pasterza, którym jest Jezus Chrystus, nie może być zlekceważone i ksiądz, na którym zaciąga winy czy czyny hańbiące nie może dalej pasterzować i wykonywać święty urząd kapłański.

Przecież i do naszego kościoła mogliby się też wcisnąć podstępnie kapłani przeszłością ks. Macocha lub ks. Kopacza, ale z chwilą wykrycia ich postępowania, kończy się ich pasterzowanie albo wędrują do H. .

Nie to bowiem hańbi kościół, że jakiegoś niegodziwca mylnie przyjęto do owczarni, — lecz to hańbiłoby kościół, gdyby dalej pozwalano spełniać czynności kapłańskie jakiemuś zboczeńcowi lub przestępcy.

Precz więc z naszego kościoła z „Wilkami”.

Autorytet naszego kościoła musi stać, wysoko, by każdy polak z dumą mógł należeć do kościoła St.-Katolickiego, mającego i chlubną tradycję i opartego nie na „nowinkarstwie” jakiegoś reformatora, lecz na pierwotnych zasadach chrześcijańskich — Chrystusowych — Apostolskich, czyli St.-Katolickich, w odróżnieniu od kość. rzymsko-kat., uznającego różne nowe dogmaty.

Trzymajmy się więc wiary naszych pradziadów, którzy nie znali ani papieży ani dogmatu o ich „nieomyślności”.

Promień

WATYKAN I KLER A POLSKA

Pod tym tytułem ukazał się ongiś bardzo aktualny i pożyteczny artykuł p. Kaz. M-skiego w nr. 18/19 „Państwa Pracy”.

„Polacy — niestety — mało jeszcze orjentują się w tem, jak zgubna dla Polski była i jest rola Watykanu oraz kleru”.

Celem pogłębienia wiadomości na ten temat, byłoby bardzo pożytecznem ogłaszać od czasu do czasu książki, które publiczność powinna kupować, czytać i rozpowszechniać.

To byłoby najlepszą odpowiedzią na ostatni „pasterski list” biskupów.

Uważam, że godne poparcia są między innemi następujące książki:

Barycka J. — Stosunek kleru do Państwa i oświaty.

Boy-Żeleński — Nasi okupanci.

Boy-Żeleński — Dziewice konsystorskie.

Boy-Żeleński — Piekło kobiet.

Łubieński — Droga na wschód Rzymu.

Świętochowski Al. — Historia chłopów polskich.

Ułaszyn H. — Z walk z kłamstwem.

Ułaszyn H. — Zasięgi klerykalizmu w Polsce powojennej.

Ułaszyn H. — Metody rzymsko-katolickie.

Równocześnie, celem zaznajomienia społeczeństwa polskiego z klerykalnemi stosunkami w Hiszpanji, należałoby spowodować przeczytanie i rozpowszechnienie wspaniałej książki „Katedra”, napisanej przez znanego pisarza hiszpańskiego Blasco Ibaneza.

Niech polacy zobaczą, jak wielkiem nieszczęściem dla Hiszpanji był i jest kler watykański.

Może z czasem i w Polsce nastąpi zdrowsza ocena roli Watykanu i kleru.

Oby to się jak najrychlej stało dla dobra naszego Państwa i Narodu!

Wymieniona wyżej głośna powieść słynnego pisarza hiszpańskiego Blasco Ibaneza (Blasko Ibanieza) p. t. „Katedra” nie potrzebuje być przetłumaczona na polskie, posiadamy ją bowiem w tłumaczeniu polskiem wydanem w dwóch tomach w roku 1909 w serji „Biblioteka Dzieł Wyborowych”. Właściwie należałoby ją tylko przedrukować, gdyż jest wyczerpana. Nawoływał do tego już p. Z. Mak. w artykule „Polska a Hiszpanja” wydrukowanym w „Racjonaliscie” z roku 1932 (nr. 8).

Uczony polski, Jan Ptaśnik, wydał niedawno książkę o wiekach średnich w niej daje mnóstwo dowodów na to, jak w tych sławionych wiekach średnich panowała rozpusta, pijaństwo i złodziejstwa wszelakie, a duchowieństwo rzymskie dawało przykład wszystkich występków.

W samym Rzymie ponowały zabobony i panują dotąd, jakich daremnie szukalibyśmy po całym świecie. Oto co czytamy w znakomitej księdze Kazimierza Chłędowskiego o Rzymie: „Na wiosnę roku 1634 odkryto spisek, uknowany przeciwko papieżowi, do którego

należeli synowie kardynała d'Ascoli, biskup Giacinto Centino, zarządca domu kardynała, tudzież sześciu mnichów księży, którzy zapomożą sztuk magicznych chcieli zgładzić Urbana 8go spodziewając się, że po nim wstąpi na tron papieski kardynał Centino. Biskup Giacinto obiecywał owym zakonnikom, z których trzech było Franciszkanów, a trzech Augustjanów, że jeżeli jego stryj zostanie papieżem, to zamianuje ich wszystkich kardynałami. Byli oni przekonani, że jeżeli się włoży na rożen figurkę, podobną do osoby, którą się chce zgładzić i przy ogniu tak obraca, że powoli się spala, to i człowiek, którego ta figurka przedstawia, zginie powolną śmiercią". Spisek ten wykryto, spiskowców stracono. Taka ciemnota i taka moralność panowała na dworze papieskim tego samego papieża, który tak okrutnie zwalczał światłego Galileusza. Nigdy Rzym nie znał miłości Chrystusowej i jego dobroci, a zawsze i wszędzie panował przy pomocy stosów, które zapalałby dla „heretyków” jeszcze dzisiaj, gdyby mu świat na to barbarzyństwo dzikie pozwolił. Jeszcze w roku 1895 Pius Langenius, wysoki dygnitarz papieski i ksiądz, pisał w gazecie rzymskiej *Analecta Ecclesiastica*, pochwałę inkwizytorów i stosów płonących: „O błogosławione płomienie stosów! Przez was po zniszczeniu niewielu całkowicie i zupełnie zepsutych ludzi, uratowano tysiące tysięcy dusz z przepaści błędów i wiekuistego potępienia”. A biskup Hefele w r. 1870 powiedział, że hierarchja rzymska niby nie miała przeciwko temu, aby w stuleciu 19-em „wznowione zostały stosy dla heretyków.

Z tego wszystkiego widać jasno, że prawy chrześcijanin-polak nie może się pogodzić z panowaniem Rzymu, bo Ojczyzna nasza tyle złego zaznała z winy Rzymu.

K. D.

Z Kancelarii Kurji Biskupiej

Warszawa ul. Żelazna 55 m. 13— Telefon 2-84-91.

Warszawa, dnia 10. IX. 36 r. Licz. dz. 670/36.

- 1) Pytającym odpowiadamy: do egzaminu proboszczowskiego można się zgłosić do Kurji w każdy wtorek lub piątek.
- 2) Należy rozwijać pracę w towarzystwach kościelnych i urządzać dla poszczególnych kółek pogadanki oraz odczyty — Zakres pracy towarzystw określony jest w Poradniku duszpasterskim.
- 3) Usunięty Ks. P. Marczuk.

Warszawa dn. 10. IX.

(—) Ks. arcyb. Wł. FARON,
Ordynariusz na całą Polskę.

Z życia i rozwoju naszych parafji.

Warszawa-Leszno 90.

W porze letniej zmniejsza się frekwencja wiernych, gdyż wielu wyjeżdża poza Warszawę. Dzień 15 sierpnia, jako w dzień „Święta Żołnierza” zgromadziło się jednak masa wiernych, by wziąć udział w nabożeństwie patryotycznym.

Sumą pontyfikalną celebrował sam Ksiądz Arcybiskup poczem wygłosił wzniósłe kazanie patryotyczne o znaczeniu silnej armji polskiej. Pieśnią „Boże coś Polskę” zakończono uroczystość żołnierza. Dnia 20 sierpnia odprawiona została żałobna msza św. za poległych o wolność żołnierzy. W dniu 30 sierpnia ks. asystent A. Heryng pobłogosławił związek małżeński wyznawców przybytych aż z Białegostoku. —

Zasłużonym życzymy błogosławieństwa Bożego. —

Gotowicz

Warszawa ul. Marymoncka 56.

Mimo niechrześcijańskich ataków na naszą parafję ze strony miejscowego proboszcza rzymskiego Turzyńskiego, parafja nasza rozwija się dzięki niezmordowanej pracy ks. Szelasta.

Z ofiar parafjan i p. Guzka sprawiono 3 chorągwie a jedną z nich jako dar od p. Guzka poświęcił dnia 9 sierpnia Dostojny nasz Arcypasterz, który w dniu 9 sierpnia odprawił nam sumę i wygłosił dwa naukowe kazania nawołując wiernych do miłości nawet wrogów, którzy autami podjeżdżali w nocy i wybijali, nam szyby, a w dzień przychodzili na bójki, byle oderwać nas od kościoła staro-katolickiego.

Tak lud jak i ks. Szelast stoimy wiernie przy polskim kościele, bo Rzymu i jego nienawiści ku nam, mamy po uszy. Widzimy to na sobie, bo wszak i gdyby nie obrona policyjna, to sfanatyzowane „ciotki rzymskie” pozabijałyby nas tu ze złości, że nie wierzymy w papieża tylko w Boga. Dzięki p. Guzkowi posiadamy też fisharmonję na której przygrywa podczas mszy św. p. organista — Dochód z loterii przeznaczylśmy na potrzeby kaplicy. Okrzykiem na cześć Wolnej Polski i całego Rządu zakończono uroczystość podczas wizytacji pasterskiej. —

Barański.

Warszawa Gocławek ul. Klasztorna 15.

Rozpoczętą pracę nad odrodzeniem ducha polskiego rozwijamy dalej i zbieramy fundusze na budowę własnej świątyni. Dnia 16 sierpnia odwiedził naszą placówkę Najczcigodniejszy Ks. Arcybiskup, który w asyście miejscowego księdza Strzałki i kleryka Daszkiewicza odprawił uroczystą sumę z kazaniem i wziął czynny udział w loterii

parafjalnej. Tegoż dnia odbyło się b i e r z m o w a n i e. Do sakramentu Bierzmowanie przystąpili młodzi i starzy, którzy dotąd nie byli bierzmowani. —

Ks. Strzałka wraz z Komitetem par. dokładają starań, by fundusze na budowę kościoła wzrastały i z tej przyczyny dziękują wszystkim ofiarodawcom za dary a jednej pani za pierścień drogoceenny, rozegrany na loterji na cel budowy. —

August P.

Białobrzegi.

Nasz ks. prob. jubilat Guzik pracuje dalej z nami. Odbył się u nas ślub Romana Krzeszowskiego z Zofją Kiełbówną i zostało ochrzczone dwoje dzieci: Władysława Hypnar i Janina Mac.

Parafjanie mocno stoją przy kościele St.-Katolickim. Jan B.

Dąbrówka.

My parafjanie wraz ks. prob. Powązka zapraszamy usilnie Najp. Arcybiskupa o pasterskie odwiedziny i poświęcenie naszej świątyni. —

parafjanie

Z Łodzi.

Nadesłane artykuły z trzech parafji z Łodzi oraz z Włodzimierza umieścimy później.

Red. P. O.

Rembertów ul. Okuniewska 20.

Siew ziarna prawdy wydaje plony, lecz nie wszyscy dorośli do tak ważnej pracy, jaką jest odrodzenie duchowe Polski. Dzięki ofiarności parafjan zrobiliśmy w świątyni posadzkę i balustradę przed ołtarzem oraz kupili dzwon-sygnaturkę, który po poświęceniu został powieszony na wieży, by swym głosem zwoływać wiernych na polskie nabożeństwa, któremi krzepi się dusza i kształtuje sumienie polskie. Księdzu Podsiadłe pomagał we funkcji kleryk Dąszkiewicz — wygłaszający piękne nauki. — Dnia 20 sierpnie odwiedził naszą owczarnię Czeigodny ks. arcyb. Faron, któremu składamy synowską wdzięczność za opiekę. —

Dnia 30 sierpnia odbył się ślub na który przybyli nawet wrogowie oświaty. —

Ambrożek

Zamość—ul. Odrodzenia 14.

Stara nasza parafja z zadowoleniem przyjęła i powitała nowego proboszcza, lecz boi się czy wytrwa Usunięty poprzedni proboszcz starał się wzniecić ferment w parafji i sprowadził sobie do pomocy Hodurówców, lecz chybił celu, bo niezdrową akcją jego zajęła się policja. Dnia 30 sierpnia gościł w naszej parafji Najp. Ks. Arcybiskup, który odprawił sumę i wygłosił kazanie zaś nieszpory z nauką cele

brował ks. Proboszcz — Napiętnowani warcholi Kędzierskiego ośmieszili się ze swą akcją a wierni z tryumfem idą naprzód.

Stefan K.

Rozkopaczew.

Dnia 25 i 26 lipca, podczas uroczystości św. Jakóba, patrona parafji goście u nas na wizytacji pasterskiej Przewielebny ks. biskup sufragan, którego powitał wraz z komitetem ks. Markiewicz. Dwudniowa praca Ks. Biskupa wydała plon, bo ludzie umocnili się w pracy i nabrali nowego zapału. — Wiele ludzi przystąpiło do Sakramentu Pokuty i Komunii Św. Niektórzy parafjanie poznali w biskupie swego oficera z wojny światowej o niepodległość Ojczyzny. — Miłe więc chwile przeżywaliśmy za co składamy podziękowanie. Czubacki.

Brześć n. Bugiem ul. Steczkiewicza 20.

Twarde warunki życia obecnego wymagają wielkiego zrozumienia w pracy ideowej i ofiarności na ten wzniosły cel. Cieszymy się, że ten zapał budzi w nas ks. Mądrycki i owoce pracy ukazują się powoli ku zadowoleniu wiernych. Wzywam wszystkich do wytrwałej pracy patryotycznej. — Kołtun.

Katowice.

Dziwimy się mocno, że Ministerstwo Spraw Wewn. obojętnie patrzy na naszą krzywdę i toleruje to, że parafjanie już około 2-ch lat pozostają bez kapłana, bo Województwo odrzuca nam zatwierdzenie postawionego przez uchwałę parafjalną — ks. kandydata. Możeby naszą krzywdą zainteresował się Pan Premier Składkowski, że wbrew ustawie legalizacyjnej my pozostajemy dotąd bez opieki duszpasterskiej. — Pokrzywdzeni.

Z Grudki.

Artykuł b. długi — umieścimy w następnym numerze.

Chłaniów.

Kto kocha Ojczyznę ten garnie się do Kościoła-Starokatolickiego bo tu kwitnie praca patryotyczna.

Mała nas tu gromada, ale stoimy wiernie przy naszym kościele i śmiejemy się z zaprosin Hodurowców z Maciejowa, boć przecież my nie „barany”, by nas wodzono na sznurku amerykańskim. Gdy mieliśmy ongiś pogrzeb prowadzony przez naszego Ks. Sitarskiego, to ks. rzym. ze zmartwienia, iż pochowaliśmy zwłoki na cmentarzu rzymskim — upił się i zaczął strzelać do swej kucharki, a policja zamiast jemu spisać protokół, zrobiła tym którzy zbiegli się tłumnie gapić na to widowisko, na podwórku rzym. — par. J. K.

Bydgoszcz.

Czystość i świętość idei propagowanej przez nasz kościół wymaga godnych kapłanów — Obecny nasz prob. adm. Zakrzewski pracuje z zapalem i zjednywa nawet dotąd obojętnych.

W sierpniu mieliśmy wielki pogrzeb ob. Naujoksa, który eksportował ks. Zakrzewski przy udziale przeszło tysiąc osób Kościół nasz oraz ławki w nim zostały odmalowane w czem wielce zasłużył się i p. Adamski — W sierpniu urządzaliśmy wspólną wycieczkę z zabawą — a dochód przeznaczylśmy na potrzeby parafji.

Karbowiak.

Harasiuki.

Dnia 16 sierpnia wizytował naszą parafję Czcigodny ks. biskup sufragan. Setki ludzi witało i słuchało swego k a z a ń Arcypasterza. Obecni księża; miejscowy ks. Cyran i sąsiedni ks. Osmólski i kl. Krychta asystowali ks. Biskupowi.

Uroczystość wypadła wspaniale ku zadowoleniu wszystkich. — Cześć wolnej Polsce i Kościołowi St.-Katolickiemu. Jentys

Jastkowice.

Dnia 6 sierpnia w dniu Przemienienia Pańskiego odbyła się w naszej parafji podniosła uroczystość na którą ks. prob. Osmólski zaprosił sąsiednich księży, — Podniosłe kazania i nabożeństwa zadowolniły zebranych. —

Niech żyje Kościół Staro-Katolicki.

Trybel

Drohobycz.

Kiedy w miesiącu lipcu przybył do nas ks. dziekan Ostrowski, jako proboszcz naszej parafji naiwni Hodurowcy sądzili, że może uda się im przekupić nowego proboszcza i lud i poprowadzić pod komendę amerykańskiego, biskupa Hodura. Z tej też przyczyny zjechał do nas przebiegły jak lis, Dobrochowski z Borysławia z ks. Kalinowiczem i ks. Kafem i dalej burzyć po amerykańsku, i obiecankami przeciągać do siebie. Nie udało się im złamać poprzedniego prob. ks. Szelasta, to sądzili że się im teraz uda. Ciętą odprawę dał, apostołom judaszowskiej monety — nasz ks. dziekan Ostrowski i lud — tak, że Hodurowcy mimo wynajętej już kaplicy obok, zrezygnowali z nabożeństwa, wiedząc ponadto, że Starostwo krzywo patrzy się na tą całą krecią robotę amerykańską, bo nie może zezwolić, by amerykańscy poddani i obywatele rządili się w Polsce jak szare gęsi bez odpowiedzialności za swą działalność.

Sprawa Hodurowców należy w Polsce już do przesądzonych i światlejsi boją się tej organizacji natomiast kościół staro-katolicki szanują, bo wiedzą, że on ma zasady Chrystusowe — apostołskie. Toteż do

naszego kościoła garną się ludzie światli, uczeni i na stanowiskach, doceniając potrzebę Polskiego Kościoła, jakim jest nasz kościół starokatolicki. Niodawno odbył się u nas ślub na który przybyło przeszło tysiąc osób. Cześć szlachetnej pracy.

J. Olejniczak.

ODPOWIEDZI.

Ks. h. K.: Protokół o zamierzonym otruciu naszego Arcybiskupa przez ks. namawianego przez X. Padewskiego jest spisany dnia 24 czerwca i podpisany przez trzech świadków a złożony przez owego księdza pod przysięgą. Sądzymy więc, że Prokuratorja zajmie się tą sprawą po przyjeździe X. Padewskiego z Ameryki. Żadny kierownik kościoła.

Ob. J. Z. Że sprawą majątkową należy zwrócić się do adwokata. Ks. Woźniacki był usunięty już przeszło dwa lata temu a w Potoku siedział jedynie tolerowany, ale bez nominacji z Kurji Biskupiej.

Ob. S. Z. z Denkowa.: My się w sprawy wasze mieszać nie chcemy. Zapewne, że poniżono tak księży waszych jak i wyznawców, gdy żadnego z Was nie dopuszczono do podpisania memorjału do Rządu o prawa dla Was i tem uznano, że żaden ks. wasz czy wyznawca nie jest godzien podpisać prośbę o legalizację, czem, nadto dano możność Rządowi, by podania tego nie rozważał, bo podpisał go zupełnie obcy, bo amerykańscy poddani, na co i władze zapewne zwrócą uwagę.

Ta kołowacizna będzie tak długo, dopóki nie zdobędziecie się na krok samodzielności, by iść do odrodzenia bez sznurka na szyji nałożonego przez obcych poddanych.

OSTRZEŻENIE

Ponieważ ks. bp H. z kościoła amerykańskiego polecił swym księżom (jak się chwalił Popiel) rozbijać w Polsce nasz Polski Kościół St.-Kat., i z tej przyczyny włóczą się po Lubelszczyźnie, rzekomy ks. Popiel i Woźniacki, przeto ludu polski miej się na baczności przed rozbijacką robotą amerykańską.

W zamościu będzie zrobiony ponownie porządek, bo jazda „jego” do Krakowa 4 b. m i tajne wspólne szacherki zostały już wykryte. —

Ufajmy w nasze zwycięstwo, bo tylko uczciwa praca wiedzie do celu. Precz z Polski z niezdrową agitacją amerykańską. —

PIĘKNY SPADEK

Dnia 10 lipca zmarł w Ameryce ks. P. Rajczaszek z Czeladzi rodem i zostawił 250 tys. dol. czyli półtora miliona złotych.

Ładnie rozumiał swe pasterzowanie.

Z prasy:

Nie całować kobiet w rękę!

Rozpowszechnił się niczem nieumotywowany zwyczaj całowania w rękę wszystkich bez wyjątku kobiet.

Ucałowanie dłoni, będące przed laty wyrazem szacunku, sympatii, czy przyjaźni, stało się bezmyślną manierą, nie sprawiającą najczęściej żadnej przyjemności obu stronom. Fałszywe pojęcie galanterji czy dobrego wychowania nakazuje całować w rękę zarówno sędziwą matronę, jak również niewyrośniętą podfruwającą.

Pisało się dużo i mówiło o tym spaczonym i niehigienicznym przeważnie akcie towarzyskiej kurtuazji — lecz nie się nie zmieniło, bo tylko panie mogą znieść ten zwyczaj.

Na krzyżykach, różańcach i szkaplerzach żydzi zarabiają 80 milionów zł. rocznie

Władze duchowne stwierdziły, że wyrób i sprzedaż przedmiotów katolickiego kultu religijnego, jak: krzyżyków, medalików, różańców, szkaplerzy, obrazków św., książek do nabożeństwa i t. p., znajduje się przeważnie, gdyż 80 proc., w rękach żydowskich. Żydzi również, udając katolików, dostarczają do kościołów szat liturgicznych i wina mszalnego. Tym sposobem, z wyrobu i handlu katolickimi dewocjonaljami żydzi wyciągają rokrocznie około 80 milionów zł.

Uczmy się pisać według nowej pisowni

Należy pisać zawsze -stwo, niezależnie od tematu podstawowego, a więc:

bóstwo, drapiestwo, księstwo, łupiestwo, męstwo, zwycięstwo,

Jednakże mimo zakończenia -stwo piszemy w wyrazach pokrewnych. -zca (nie sca), a więc:

zwycięzca — nie zwycięsca

krzywoprzysięzca — nie krzywoprzysięsca

Podobnie piszemy: znalazca, domokrażca, drapieźca, grabieźca, łupieźca.

innowacja — nie inowacja

irracyjny — nie iracyjny

terror — nie trror

Halo!

Należy uregulować należność za gazety — i odnowić prenumeratę — Najregularniej opłacają parafje: z Bydgoszczy, z Łodzi z par. św. Rodziny i św. Trójcy, z Drohobycza, Białobrzeg, Gocławka, Marymontu i Katowic — zaś inne stale zalegają, czem wydają sobie ujemne świadectwo lekceważenia sobie naszej prasy.

SPIEWNIK

Nowy śpiewnik zawiera b. wiele pieśni na cały rok i dużo o Matce Boskiej, — nieszpory, godzinki na końcu minisstranturę, modlitwy po mszy św. — akty uwielbienia i wiele pieśni patriotycznych. Każda parafia musi obowiązkowo używać tychże śpiewników.

Do Seminarjum Duch.

Kandydaci do stanu duchownego niech wnoszą podania wprost do Kurji — do Warszawy — Niższe seminarjum będzie w Zamościu.—

Składajmy na administrację Kościoła

w Kurji Biskupiej — Warszawa, Łucka 2

Ponieważ Kościół nasz idzie twardą drogą życia i żadnych zasiłków od nikogo nie otrzymuje, (jak n. p. Kościół P. Nar. ks. bpa Hodura otrzymuje dolary z Ameryki), przeto my idąc o własnych siłach, co przynosi nam pewien honor, winniśmy swemi własnymi ofiarami ułatwiać Najp. ks. Arcybiskupowi administrowanie kościołem. Prosimy więc o ofiary na tenże cel. Złożyli ofiary: Szyszko 2,50 — p. Witwicki i p. Kwiatkowski po 5 zł.

Bóg zapłać
sekr. K.

PODOBA MI SIĘ TAKA ROBOTA

Już od 14 lat obserwuję rozwój Kościoła Staro-katolickiego i podoba mi się Jego program i szlachetne wysiłki dla dobra Ojczyzny—

Prof. J. W.

Kalendarzyk liturgiczny 16—30 września

16 środa: Sędzislawa
 17 cz. Drosława
 18 p. Dobrowita
 19 s. Krzepimira
 20 N. XVI p. Z. S. Mysłisława

21 p. Mateusza Ap.
 22 w. Maurycego
 23 ś. Tekli

24 cz. Homira
 25 p. Władysławy
 26 s. Cypryjana
 27 N. XVII p. Z. S. Kosmy i Damjana

28 p. Wacława
 29 w. Michała
 30 śr. Jana-Hieronina

(zapowiedzieć rozpoczęcie nabożeństwa październikowego w dniu 1-go października)

DRUKUJ CIE

W DRUKARNI „Z O R Z A“

GROCHOWSKA 173

DO NABYCIA W KURJI

WARSZAWA — ul. ŁUCKA 3 m. 13.

- | | | |
|---|--|---------------------------------|
| 1 | Mszał polski — | nieopr. 8 zł. opr. 12 zł. |
| 2 | Rytuał „ | 3 „ „ 5 „ |
| 3 | Mocarstwowość Polski w odrodzeniu Ducha Narodu | zł. 2.— |
| 4 | Nowa Epoka Ducha | „ 1.— |
| 5 | Polaku - Polko 20 gr. | 6 Konstytucja Kość. . . . „ 1.— |
| 7 | Poradnik duszpasterski 1 zł. — | 8 Modlitewnik 70 gr. |
| 9 | Nowy śpiewnik w oprawie 1.20 zł. z wys. od 10 sztuk po 1 zł. | |
| | Legitymacje członkowski 50 sztuk 2.50 zł. 100 sztuk 5 zł. | |

Wszystkie powyższe wydawnictwa wysyłamy po uprzednim nadesłaniu należności lub za pobraniem pocz. Konto Kurji 66-168.

Prenumerata płatna rocznie: 5 zł., półrocznie 2.50 zł., kwartalnie 1.25 zł.
 pojedynczy numer 10 gr.

Redaktor nac. Ks. arcyb. Wł. FARON.

Redaktor odpowiedzialny Stefan Pośpiech

Druk „Zerza“ ul. Grochowska 173.